

Lepiej na wyjeździe

► W tym sezonie Termalica Bruk-Bet punktuje tylko poza Niecieczą. Trenerowi Moskalowi ciężko to wytłumaczyć

Andrzej Mizera

Jeżeli trener Termaliki Bruk-Betu kierowałby się dotychczasowymi statystykami, to przed tym weekendem Kazimierz Moskał powinien odetchnąć z ulgą. Jego drużyna nie gra u siebie, a to oznacza, że nie zejdzie z boiska pokonana.

W tym sezonie „Słoniki” dwukrotnie wystąpiły przed własną publicznością. Za każdym razem przegrywały. W niedzielę zespół czekał kolejny mecz w roli gospodarza – z Arką Gdynia. Został jednak przełożony na środę, 26 września z powodu występu zawodników z Wybrzeża w meczach młodzieżowej reprezentacji Polski.

Niecieczanie mają wolny weekend i spokojnie mogą przygotowywać się do kolejnego wyjazdu – do Katowic.

– Mogliśmy się starać o rozegranie sparingu z drużyną z ekstraklasy, która też pauzuje, ale dałem zawodnikom wolne – mówi Moskał.

Przerwa to dobry czas na analizę dotychczasowych pięciu meczów zespołu. Brawa należą się za wyjazdowy dorobek. Trzy mecze i trzy zwycięstwa. Źle wygląda stan jeżeli chodzi o mecze w Niecieczy. Dwa spotkania i zero punktów. – Cały czas się zastanawiam, dlaczego tak się dzieje. Nie potrafię tego wytłuma-



W ostatniej kolejce pierwszej ligi Termalica Bruk-Bet Nieciecza wygrała z Okocimskim Brzesko

czyć. Z jednej strony z Miedzią Legnica na własnym stadionie, przegraliśmy 1:2, ale po dobrej grze. Z drugiej strony po trzy punkty sięgnęliśmy w Brzesku, gdzie zaprezentowaliśmy się słabo – mówi szkoleniowiec.

W poprzednim sezonie w pierwszej lidze na wyjazdach brylował Kolejarz Stróż. Wygrał 10 meczów, w trzech remisował, a tylko cztery przegrał. Czy Termalica Bruk-Bet pójdzie w jego ślady? Zawodnicy z Niecieczy tego nie chcą. – W tamtym sezonie zwyciężaliśmy u siebie i na wyjeździe. Teraz przytra-

fiły nam się dwie bolesne porażki, czas najwyższy to zmienić. Najlepszą receptą będzie oczywiście zwycięstwo u siebie – ocenia Andrzej Rybski, napastnik zespołu.

Inaczej na całą sprawę patrzy Sebastian Nowak, bramkarz niecieczan. – Może na porażki u siebie wpływa fakt, że zespoły, z którymi gramy, nastawiają się na kontrataki? Jeżeli strzelą bramkę, to skupiają się na obronie – twierdzi.

Mimo tak nierównej formy Termalica Bruk-Bet ma już na swoim koncie dziewięć punktów. A to całkiem niezły

kapitał. Zważywszy na kłopoty, z jakimi w ostatnim czasie zmierzyła się drużyna. Kontuzje leczą bowiem Dariusz Jarecki, Jakub Biskup, Damian Skoźrzyński. Za czerwoną kartkę w Brzesku pauzował Michał Nalepa.

Urazy trzech defensorów spowodowały, że klub w ostatnich dniach okienka transferowego zakontraktował Łukasza Pielorza z Bogdanki Łęczna.

– To doświadczony zawodnik, a co również ważne, może bez problemu grać na obu stronach defensywy – informuje Moskał.